

Jongmen, Pac Man (prod. Oil Beatz)

She's miss California
Dream Miami Beach
Chciałeś trybem maszyny być
To teraz milcz

Od zawsze na swoim żyć
Nie gnić jak oni
Szansy jednej na milion nie puszcę z dłoni nigdy

Piłka w grze, a gra świeczki warta
Zjem cię, jak pie*olony Pac-Man
Cięcie, strzał va banque, jedna karta
Otwieram Dom Perignon za zdrowie farta

Nigdy w ciebie nie wierzyli
Chwalą się, że cię znają dziś
Kogoś ładnie poje*ąło i
Znasz swoją wartość, nie znasz chorych zazdrości
Spełniasz się w tym, co kochasz bez wątpliwości

Zawiści i nienawiści wzbiera się rzeka
Plotka ginie w uchu mądrego człowieka
Czas ucieka, a czas to pieniądz, więc go tracisz
Słuchaj mądrych i ucz się, kiedyś los ci odpłaci

To przekaz dla braci kontra sku*wiała władza
Media piszą – git raper, i tu się zgadzam
Złą sławą owiany jak na legalu Peja
Pytają mnie, czy to ty, ja na to – nie ja

Pac-Mam
Zawsze głodny sukcesu
Mam łeb do gry i łeb do interesu
Pac-Mam
Zjem, przemiele, wypluję
Pac-Mam
Wypie*alam, dziękuję

Pac-Mam
Zawsze głodny sukcesu
Mam łeb do gry i łeb do interesu
Pac-Mam
Zjem, przemiele, wypluję
Pac-Mam
Wypie*alam, dziękuję